

PUŁAWNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7450

Lwów, wtorek 16 czerwca 1925.

Rok XVI.

Próba buntu w lwowskim więzieniu karnym. Nominacja nowego ministra spraw wewnętrznych.



X. ARCYBISKUP CIEPLAK

przebywający obecnie w Rzymie przewodniczy licznym pielgrzymkom polskim, przy bywającym z okazji Roku Świętego. W kołach watykańskich krąży pogłoski o bliskim zamianowaniu ks. Cieplaka kardynałem.

Wojna z Chinami nieunikniona!

Powstańcy spalili konsulaty japoński i angielski.

London, 14. czerwca. (Tel. G. P.) „Sunday Express” donosi z Szanghaju, że w Kiang Fu podpalono gmachy konsulatów angielskiego i japońskiego.

Kłeska Sowietów na Dalekim Wschodzie.

Zgoda St. Zjednoczonych i Japonii wobec niebezpieczeństwa bolszewickiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Pogranicze sow., 14. czerwca. Wedle informacji, otrzymanych przez moskiewskie koła dyplomatyczne, zażegnanie między rządem japońskim a Stanami Zjedn. na tle wydarzeń chińskich, zostało zażegnane w sposób wielce niekorzystny dla Sowietów. Mianowicie, mocarstwa te osiągnęły porozumienie na zasadzie utworzenia wspólnego frontu, zwalczania wpływów sowieckich we Wschodniej Azji. Rządy angielski i Stanów Zjedn. zgodziły się na to, aby Japonia zorganizowała i prowadziła w imieniu wszystkich zaintereso-

wanych na Dalekim Wschodzie państw walkę z „bolszewizacją” nie tylko Chin, ale i całego Dalekiego Wschodu. Jako rekompensatę Japonia ma uzyskać od Anglii i Stan. Zjedn. pewną pomoc gospodarczą, która przyczyni się do uzdrowienia jej stosunków wewnętrznych.

Naturalnie, że rząd sowiecki wyraża wielkie niezadowolenie z tego niespodziewanego pogodzenia się głównych mocarstw, wrogich wobec planów sowieckich na Wschodzie.

ROZŁAM W RZADZIE NIEMIECKIM.

Berlin, 14 czerwca. (Tel. G. P.)

Jedno z pism wczorajszych przynosi z kół parlamentarnych wiadomość, jakoby rządowi Rzeszy groził w najbliższym czasie nowy kryzys z tego mianowicie powodu, że w łonie partii tworzących koalicję rządową, istnieją jakoby poważne rozbieżności zdań. Pisma zapowiadają wycofanie się gabinetu ministra Scielego i Neuhausa, reprezentujących frakcję nacjonalistyczną. Wiadomość ta jest żywo komentowana przez dzisiejszą prasę pravicową, która zaprzecza pogłoskom o dymisji tych ministrów.

KRASSIN ODJECHAŁ DO MOSKWY.

Paryż, 14. czerwca. (Tel. G. P.) Krassin odjechał dziś do Moskwy, gdzie pozostanie 2—3 tygodnie.

POWRÓT PAINLEVE'GO.

Rabat, 14. czerwca. (Tel. G. P.) Painleve odjechał dziś o godz. 17 do Paryża.

SESJA RADY PRACY ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE?

Genewa, 14. czerwca. (Tel. G. P.) Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy zebrała się dziś w nowym składzie na posiedzenie konstytuujące. Wśród nowo wybranych członków przybył między innymi minister Sokal, reprezentujący Polskę. Następne posiedzenie Rady wyznaczono na 14. października, przyczem jest rzeczą możliwą, że sesja ta odbędzie się w Warszawie.

Genewa, 14. czerwca. (Tel. G. P.) Międzynarodowa konferencja pracy zakończyła swą VII sesję, przyjmując w ostatecznym głosowaniu dwie nowe konwencje w sprawie chorób zawodowych.

Krwawe walki z komunistami w Londynie.

Londyn, 14. czerwca. (Tel. G. P.) Doszło tu do starcia z komunistami w liczbie około 3.000 a policją. Jes w wielu ranach. Aresztowano 6 osób.

Organizator niemieckiej Reichswehry, wyraziciel pruskiego militarizmu miałby zostać ambasadorem w Londynie?

Wiedeń, 14 czerwca. (Tel. G. P.) z dotychczasowego stanowiska miał objąć stanowisko ambasadora niemieckiego w Londynie.



SZCZURY i MYSZY

tępi

znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu

PASTA A. ZALEWSKIEGO w Rawie Mazowieckiej.

UWAGA: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa.

Zamówienia wysyła się pocztą za załączeniem. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Podpalacze Chin zdejmują maskę.

Wielka agitacyjna sowiecka eskadra lotnicza wyruszyła do Pekinu.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Pogranicze sow., 14. czerwca. Z Moskwy donoszą: W ubiegłą sobotę w obecności rządu sowieckiego odbyła się uroczystość wyruszenia wyprawy napowietrznej do Chin. Eskadra składała się z 6 olbrzymich samolotów. Droga lotu postanowiona jest przez Ural, całą Syberię, Bajkał, pustynię Gobi i Mongolję, a jako punkt końcowy wyznaczono stolicę Chin.

Przed odlotem wygłosił dłuższe przemówienie przewodniczący „Rady ludowych komisarzy” Ryków, podkreślając olbrzymie polityczne oraz gospodarcze znaczenie tego lotu, jako czynnika wzmocnienia i utrwalenia stosunków sojuszniczych (?) z Chinami. Ponadto — mówił Ryków — przylot naszej eskadry do Chin podkreśli nasze współczucie dla narodu chińskiego, walczącego o swą niezależność.

Nowa fala prześladowań w Rosji.

Proces o ukrycie kosztowności cerkiewnych.

Wedle otrzymanych przez nas wiadomości z Mińska, w najwyższym trybunale Białorusi sowieckiej rozpoczął się **głośny proces najwyższych dostojników** kościoła prawosławnego na Białorusi, z metropolitą **Melohisedekem** na czele, oskarżonych o ukrycie „w celach kontrrewolucyjnych” różnych **kosztowności cerkiewnych**. Rzeczy te bolszewicy mieli skonfiskować na korzyść głodujących, lecz przed konfiskatą oskarżonym udało się ukryć wiele przedmiotów **najcenniejszych**, które tylko w ten sposób uratowano od „upaństwowienia”. Wszelkie poszukiwania późniejsze były **bezsukcesne**.

Razem z metropolitą na ławie oskarżonych zasiadło jeszcze 6 duchownych. Proces budzi ze zrozumiałych powodów ogromne zainteresowanie i **oburzenie**. Powszechnym grozi **ciężka kara**, gdyż oskarżenie zarzuca im działalność kontrrewolucyjną i antypaństwową. Wyrok za kilka dni.

Skarży zato że nie został powieszony.

W amerykańskim więzieniu Leavenworth (stan Kansas) odsiaduje karę dożywotniego więzienia niejaki **Juko Perowicz**, który obecnie wytoczył rządowi Stanów Zj. proces, najosobliwszy chyba w kronikach prawnych. Perowicz został na Alasce w r. 1915 za morderstwo skazany na śmierć, jednak ulaskawiono go, zamieniając karę śmierci na dożywotnie więzienie. Oóż skazaniec obecnie drogą procesu domaga się całkowitego uwolnienia na tej zasadzie, że pierwotny wyrok zmieniono zupełnie bez jego wiedzy i przzwolenia...

Ze sportu.

Walka o mistrzostwo Polski przechyliła się na stronę Lwowa.

WISŁA—POGOŃ 0 : 1 (0 : 1).

Dzień boju, mającego dla frontu lwowskiego decydujące znaczenie, minął. Obróncą dumnego tytułu „Mistrz Polski” i honorem lwowskiej piłki Pogoni stała na wysokości zadania. „Niebiesko-czerwona” armia zdołała nie tylko zwycięsko odeprzeć wypad ze strony Krakowa, ale i energicznym kontratakami wdrzeć się do pozycji przeciwnika i poważnie zagrozić stanowisku podwawelskiego grodu. Czy Pogoń zdoła zwycięską ofensywę przenieść i na teren poznański względnie krakowski, to już najbliższe tygodnie wykażą. Dziś jedynie stwierdzić możemy, iż chwilowa sytuacja grupy lwowskiej przedstawia się dodatnio i rokuje najlepsze nadzieje!

Wszystko wskazywało

na to, iż dzień dzisiejszy, jest dniem wielkiej atrakcji sportowej. Już od wczesnego popołudnia, wykazywały tramwaje zdążające w kierunku parku Kilińskiego bardzo silną frekwencję. Od godziny 3-ciej bezustannie mknęły w kierunku stryjskiej rogatki dorożki i automobile, a nieprzerwany łańcuch pieszego „proletariatu” wskazywał, iż wbrew przepowiedniom zainteresowanie dla piłki nożnej nie maleje.

Na boisku Pogoni panowało

ogólne zdenerwowanie i napięcie. Z niecierpliwością oczekiwano ukazania się drużyny, wając w międzyczasie wszelkie szansy pro i contra. Naogół stawiano Pogoni dość pesymistyczne horoskopy. Wprawdzie na zewnątrz nadrabiano miną, jednak w rzeczywistości żywiono bardzo poważne obawy, a nawet tu i ówdzie przebąkiwano o sromotnej porażce. W każdym razie stwierdzić wypada, iż główne zakłady robiono na zwycięstwo Krakowian.

Wśród ogromnego napięcia i oklasków okazują się wreszcie rywale na boisku. Wisła przedstawiła się w następującym składzie: Lukiewicz; Markiewicz, Kaczor; Kotlarczyk, Gieras, Wójcik; Balcer, Kowalski, Reyman I., Czulak, Adamek. Pogoń: Górlitz; Gebartowski, Olearczyk; Gulicz, Fichtel, Hanke; Szabakiewicz, dr. Garbień, Kuchar, Batsch, Słonecki. Po dość szybkim załatwieniu formalności daje sędzia p. Loth z Warszawy sygnał i... kości padły.

Zawody wykazały,

iż ocena sytuacji, jaką podaliśmy w numerze wczorajszym była zupełnie słuszną. Po pierwsze sprawdziło się twierdzenie o nieobliczalności Pogoni, a po drugie, iż siłę Wisły, pod wpływem zwycięstwa nad ŁKS-em stanowczo przeceniono. Nie ulega wątpliwości, iż Wisła jest doskonałą drużyną, przeciwnikiem bardzo groźnym i w Polsce jedynym rywalem Pogoni, jednak — gra ona właśnie tak, jak jej przeciwnik pozwala. A ponieważ Pogoń dzisiaj absolutnie nie miała ochoty oddać inicjatywę w ręce przeciwnika, to też i gra Wisły wydała mniej efektywnie. Zawody dzisiejsze miały jeszcze jedną ogromną zaletę, a mianowicie wykazały, gdzie tkwi przyczyna niestalej formy „niebiesko-czerwonych”. Dzisiaj okazało się dobitnie, iż jedynie **lenistwo i brak ambicji**

są przyczyną niepowodzeń Pogoni. Nagle okazało się, iż różni panowie muszą tylko chcieć, a idzie! Batsch prawie przez noc odzyskał technikę, ruchliwość, to samo inni, a nawet ta okrzyczana obrona wywiązywała się doskonale ze swego zadania.

Jako całość robiła Pogoń, szczególnie w pierwszej połowie doskonale wrażenie. Atak pięknie kombinował, pomoc była zawsze na miejscu, trzymała w szachu przeciwnika i wspierała pierwszą linię, obrona nie traciła głowy. Wprawdzie tu

i ówdzie zdarzały się wypadki, iż dwóch graczy ubijało się o tę samą piłkę, ale silne zdenerwowanie jest bądź co bądź czynnikiem usprawiedliwiającym.

Przechodząc do oceny graczy wymienić musimy przede wszystkim jednego gracza.

Hanke

wywiązał się ze swojej roli **wzorowo**. Pomoc jest najważniejszą częścią drużyny. Gra jej mało efektowna, nie rzuca się w oczy, to też często się jej niedocenia, a pomocnicy nie cieszą się należnym im uznaniem. Hanke grał bez zarzutu. Słynnego swego przeciwnika Balcera unieszkośliwił on tak, iż nie widziało się go na boisku. Nie ograniczał się jedynie do defenzywy, lecz w samą porę zjawiał się na przedzie, by wesprzeć atak ataku. Bardzo dobrze biegał się tu Gulicz. Grał on może nie tak prędko, jak Balcer, jednak pracował twardo, zacięcie i ofiarnie, trzymając się wprost „zębami” każdej piłki.

Fichtel przetrzymał tylko pierwszą połowę, pracował jak zwykle ofiarnie, a co ważniejsze mądrze. W drugiej połowie silnie opadł.

Atak zadziwił swą piękną kombinacyjną grą. W pierwszej połowie przeprowadzono szereg pięknych, szybkich akcji. Nadzwyczajną aktywność rozwinęła w pierwszej części gry lewa strona Szabakiewicz-Garbień. Szabakiewicz okazał się nie tylko technicznie dobrym, ale przede wszystkim mądrym graczem. Dr. Garbień pracował ambitnie, po pauzie wykazywał pewne zmęczenie.

Zapomniał on w zupełności o swej ociężałej tuszy i ruszał się jak za najlepszych czasów. Jego podskoki do górnych piłek były wprost wzorowe, technicznie przewyższał wszystkich towarzyszy i przeciwników. Słonecki miał dopiero po pauzie sposobność wykazać swe walory. Brak mu niestety szybkiej decyzji i pewnych centrów. Najslabiej spisał się dzisiaj Wacek. Niewyzyskanie kilku murowanych pozycji zapisać musimy na jego konto. Cały napad cierpiał na zasadniczą wadę, a mianowicie: brak strażaków. Aż żal było patrzeć, jakie pozycje marnowano dzięki brakowi zdecydowania i kunktatorstwu.

Nadszpodiewanie dobrze spisała się obrona. Tak Olearczyk, jak Gebartowski pracowali przytomnie, szybko i prawie cały czas pewnie. Kilka błędów udało się zalać. Górlitz miał bardzo mało roboty, interwencja jego wypadła jak zwykle pewnie.

U Wisły

wybijał się Gieras. Pracował niezmordowanie, aż do końca, nie dopuszczając przeciwnika do strzału. Boczni pomocnicy nie dawali sobie rady z skrzydłowymi Pogoni. Dobrze spisywała się obrona. W ataku na pierwszy plan wysunął się Reyman. Technicznie dobry, kieruje spokojnie napadem. Do strzału go nie dopuszczono. Balcer wykazał, iż repertuar jego ogranicza się do szybkich biegów. O wiele lepiej przedstawiał się Adamek, który niejednokrotnie wywarzał niebezpieczne sytuacje. Bramkarz nie miał pola do popisu.

Gra przeważnie otwarta,

w pierwszej połowie pod znaczną przewagą Pogoni, która osiąga w 14 min. przez Batscha z karnego zwycięską bramkę. W drugiej połowie ujawnia się u Pogoni zmęczenie, atak Wisły wykazuje żywszą aktywność i osiąga w pewnych czasokresach przewagę. Pogoń przeprowadza szereg niebezpiecznych ataków i nie wykorzystuje w 27 min. drugiego rzutu karnego. Gra naogół nerwowa, jednak emocjonująca i bogata w ciekawe momenty. Sędzia p. Loth dobry. N. S.

P. Raczkiewicz ministrem spraw wewn.

Warszawa, 14. czerwca. (Tel. G. P.) Półrządowo zakomunikowano dziś prasie: W związku z przesileniem na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, Pan Prezydent Rzpltej odbył konferencję z prezesem Rady ministrów. W wyniku konferencji postanowiono przyjęcie dymisji ministra Ratajskiego i nominację delegata Rządu w Wilnie Władysława Raczkiewicza na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Odnosne dekrety ogłoszone zostaną w najbliższym numerze Monitora.

Rewolucjoniści odebrali Kanton!

Powszechna mobilizacja cudzoziemców.

Kanton, 14. czerwca. (Tel. G. P.) United Press donosi: **Kanton dostał się znowu w ręce opozycji**. Wojska rządowe, które już opanowały miasto, musiały się znowu cofnąć pod ochronę kanonierek. **Wszyscy cu-**

dzioziemcy w dzielnicy cudzoziemskiej zostali zmobilizowani. Dzielnicy tej bronią karabiny maszynowe. Kobiety i dzieci zostały po największej części wysłane do Hong Kong.

Lwów będzie reprezentowany na targach bałtyckich.

Sztokholm, 14. czerwca. (Tel. G. P.) Dziś otwarte zostały Targi Bałtyckie. Ogółem bierze udział w Targach 680 wystaw-

ców. Z Polski reprezentowane jest w Targach miasto Lwów i lwowskie Targi Wschodnie.

Wielkie zawody konne 4. dywizji kawalerji.

Wtorek, dnia 16. czerwca 1925, godzina 14

Na boisku sportowym 14. pułku ułanów na Jałowcu.

Próba wywołania buntu w więzieniu przy ul. Batorego.

Grupa więźniów politycznych wznieciła popłoch wśród zarządu więzienia.

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych w więzieniu przy ul. Batorego zapanował niezwykły ruch. Dzwieczyły telefony, dozorczy biegali we wszystkich kierunkach, a przerażony naczelnik więzienia, p. Kolberger, usiłował zapanować nad ogólnym zdenerwowaniem. Grozę sytuacji powiększył jeszcze

oddział policji, uzbrojonej w karabiny z najeżonymi bagnietami, który w sile 50 ludzi nadbiegł z koszar na czele z kom. Kajdanem.

Jak się następnie okazało, cały ten

popłoch i mobilizacja sił więziennych

i policyjnych wywołane były przez groźną postawę więźniów politycznych, którzy pod błahym pozorem chcieli wywołać w więzieniu formalny bunt.

Po zlikwidowaniu zajścia, dzięki taktowi i zimnej krwi naczelnika więzienia, oraz stanowczej postawie uzbrojonych dozorców, oddział policji nie interweniując, odmaszerował do koszar, a

doraźnie przeprowadzone śledztwo

wyjaśniło, co następuje:

Około godz. 3 po południu, jak codziennie, dozorczy wypuścili grupę więźniów politycznych, którzy mieli udać się na zwykły spacer. Więźniowie pod dowództwem znanego Ukraińca-komunisty, Melnyka, skazanego na 4-letnie więzienie, wszczęli awanturę, domagając się natychmiastowego wypuszczenia z cel na wspólny spacer innej grupy więźniów politycznych,

a przede wszystkim Steigera i Linka,

(który onegdaj usiłował zbiedz z gmachu Sądu okręgowego). Dozorcy naturalnie oparli się temu

żądaniu. Wtedy Melnyk, a za nim pozostali więźniowie poczęli wznosić przeróżne okrzyki, a nawet zajęli tak groźną postawę, że dozorczy zmuszeni byli zaalarmować nie tylko zarząd więzienia, ale nawet policję.

Pomimo jednak głośnego skandalu,

o co zapewne najwięcej chodziło panom komunistom, całe zajście udało się zlikwidować w ciągu niecałej godziny, a rozwścieczonych więźniów zamiast na spacer odprowadzono do właściwych cel.

Niedziela pod znakiem noża i krwi. Kilkanaście ofiar otrzymało wczoraj opatrunki.

(—) Przez cały dzień wczorajszego Pogotowie ratunkowe i szpital powszechny miały zatrudnienie powyżej uszu. Raz po raz otwierały się drzwi na Stacji ratunkowej i zjawiał się pasażer z rozbitą głową lub z ranami pochodzącymi

od koleżeńskiego noża.

Pogotowie zaś udzieliwszy ofiarom krewkiego temperamentu swoich bliźnich pierwszej pomocy, odprawiało pacjentów na państwową kurację do szpitala powszechnego.

„Robota” zaczęła się już z rana, kiedy to zgłosił się na Pogotowiu

14-letni uczeń sklepowy

Władysław Mikołajczyk, któremu jakiś „nieznany” osobnik rozplątał czaszkę kamieniem. Następnie przyszła Helena Dzika z raną w boku, zadana jej również przez nieznanego osobnika. Ponieważ w towarzystwie jest znacznie przyjemniej, więc z kolei przybyli na Pogotowie N. Kulczycki i Bazyl Kowal, których kompanowie Marjan Kosak. Mi-

chał Szpala i Michał Kozłowiec poczęstowali nożami tak, iż

krew trysnęła szerokim strumieniem.

Zaś Władysław Hawryluk, mając porachunki z Marjanem Kasprzykiem, zadał mu dwie rany, a to w lewą łopatkę i w lewą rękę. Na pastwisku znowu nie mogli się pogodzić co do wypasania bydła Stefan Jarosz z Pawłem Decyszynem, wskutek czego doszło do bójki, skończonej fatalnie dla Jarosza, gdyż przeciwnik zadał mu ranę w głowę.

Na ul. Spadzistej Adam Sowik,

pokłóciwszy się ze swoją kochanką,

Salką Morgenstern, zadał jej ranę nożem w prawą pierś, a po czynie zbiegł i ukrywa się przed policją.

Na ul. Legionów niejaki Henryk Katz miał rzekomo uderzyć łaską Katarzynę Biłyk tak mocno, że ta upadła na bruk i straciła przytomność. Kiedy ją przywieziono na Pogotowie, nie umiała już wytłumaczyć powodu tajemniczego napadu.

Co mówi Nemo:

Niegrzeczna Germania.

Anglja z Francją wciąż się męczy,
Co z Germanją mają czynić,
Czy darować jej przewiny,
Czyli silniej ją przyskrzynić?
Nota wciąż za notą goni:
Gadaj do niej — ona dzwoni.

Jeśli skończysz brzydka małpo
Swe kręactwa i podrygi,
Jeśli oddasz broń ukrytą,
To przyjmujemy cię do Ligi.
Czas już, aby żyć w harmonii!
Gadaj do niej — ona dzwoni.

Szkoda czasu i mitręgi,
Próżno się świat cały zżyma.
Krętum — wętum to zasada,
Której się Germania trzyma.
Serca nigdy nie odsoni:
Gadaj do niej — ona dzwoni.

ANGLJA WALCZY ENERGETYCZNIE Z KOMUNIZMEM.

Warszawa, 14. czerwca. (w) Z Londynu donoszą: Min. spraw wewn. oświadczył wczoraj w Izbie gmin, że odebrano debit pocztowy urzędowej prasie sowieckiej „Prawdzie i „Rwiestiem”.

KSIAŻĘTA KOŚCIOŁA W LUBLINIE.

Lublin, 14. czerwca. (Tel. G. P.) We wtorek dnia 16 bm. przybędą przedpołudniem z Warszawy do Lublina kard. Dalbor i arcyb. Kakowski. W poniedziałek przybędzie ze Lwowa arcyb. Twardowski. Przyjazd ten ma na celu wybór osoby dyrektora uniwersytetu katolickiego.

WIECZNE PRZESILENIE BELGIJSKIE.

Bruksela, 14. czerwca. (Tel. G. P.) Król przyjął jednocześnie Vanderveldego i Rasona. Jak się zdaje, król pragnąłby, aby przewodcy stronnictw stworzyli tymczasowy gabinet z udziałem przedstawicieli trzech głównych ugrupowań parlamentarnych.

KRONIKA POLITYCZNA.

Papież przyjął ambasadora polskiego.

Izba bułgarska ratyfikowała układ handlowy polsko - bułgarski.

Briand i Benesz odbyli wczoraj naradę w sprawach Austrii.

Przemysłowa wystawa ruchoma.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu Górniczego, Handlu i Finansów rozesłał do wszystkich swych członków pismo znanajmniej z znaczeniem Wystawy Ruchomej, która w przyszłym miesiącu wyrusza na objazd kilkudziesięciu miast polskich, obwołując po kraju próby i wzory produktów wyrabianych w wytwórniach krajowych.

Pismo Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Górniczego, Handlu i Finansów, powołując się na powodzenie, jakim cieszyła się Wystawa Ruchoma podczas swych wielkich programowych objazdów przed wojną, zaleca poszczególnym zakładom przemysłowym wzięcie udziału w Wystawie Ruchomej, co niewątpliwie wpłynie bardzo dodatnio na zaznajomienie odbiorcy polskiego z wyrobami rynku krajowego.

NA IDEALNIE.

Zakład dentystyczno-techniczny
MAKSYMILIAN MOHR

b. asystent i kierownik Dra Wachlowskiego
ul. Podleskiego 9, parter.

Dla urzędników 50 proc. zniżki za okazaniem legitymacji. 7823

ZAKŁAD WYCH.-NAUKOWY

z pełnymi prawami szkół rządowych. (A)

Olgi z Filippiach Żychowiczowej

obejmuje:

I Uprawniające do zawodu nauczycielskiego Liceum 3285

II Gimnazjum humanistyczne,

III Koedukacyjną szkołę powszechną.

WPISY i zgłoszenia codziennie od 4—5,

Egzamina wstępne od 15 b. m.

Lwów, Zyblikiewicza l. 8.

Ponura przepowiednia astrologów wiedeńskich.

Europę za dwa lata czekają straszne wojny i zamieszki wewnętrzne.

W Wiedniu odbył się w tych dniach międzynarodowy kongres astrologów, na którym zjawili się delegaci wszystkich niemal europejskich narodowości.

Między zwolennikami astrologii zarysowały się dwie ścierające się grupy, a mianowicie nowożytni astrologowie, którzy łączą oddziaływanie planet z psychologią i astrologowie starej da-

ty, wyraziciele opinii, iż człowiekiem rządzą gwiazdy i los jego bezwzględnie zależy od konstelacji niebieskich.

W łączności z gwiazdami znajduje się medycyna, a skuteczność ieków zależy nie tylko od ich składu chemicznego, ale także od wpływu astralnego.

Sensacją kongresu było odczytanie horoskopu za najbliższą przyszłość. Wedle

obliczeń astrologów obecne lata są przejściowe i trwać będzie ten niepewny okres do roku 1827.

W tym to czasie zaczną się krwawe wojny i zamieszki, jakich jeszcze nie było.

Skończą się one w roku 1929 zupełnym przeobrażeniem Europy. Będą to najstraszliwsze lata, jakie zna ludzkość. Po nich dopiero nastąpi powszechne uspokojenie i szczęście.

Perfumy - Mydło - Puder
„RIVIERA”
 wykwintny zapach
 wytworne opakowanie
 Sp. Akc. WILDT i Ska
 w Warszawie. 1790



HOTEL EUROPEJSKI. (Plac Marjacki).
 Przyjechali 13. czerwca 1925:

Henniquin Louis, kupiec z Paryża, Solarński Fryderyk, dyr. z Bielska, Purnarowicz Władysław, dyr. z Turki n. S., Czarniecki Adam, prez. sądu okr. z Tarnopola, Krukowski Józef, przedst. fir. Francka z Krakowa, Dr. Jungfer Marja, lek. z Borysławia, Jellinek Fritz, brow. z Buska, Zawadzki Antoni, obyw. Białoboznica, Dr. Blumenblatt, adwokat Otylja, Zgórski Stanisław, podpor. Łańcut, Boruk Stanisław, porucz. Dubno, Kryczyński Leon, rzadca dóbr Szczerzec, Sobański Jakób, dyr. Tarnopol, Lastreger Henryk, Inżyn. Warszawa.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 15. bm. „Aida” (gość. występ Stanisława Gruszczyńskiego, oraz występ Jadwigi Kruźanki).
 Wtorek, 16. bm. „Joanna D'Arc”.
 Środa, 17. bm. „Carmen”, (gość. występ Stanisława Gruszczyńskiego).
 Czwartek, 18. bm. „Joanna D'Arc”.
 Piątek, 19. bm. „Lohengrin”.
 Sobota, 20. bm. „Joanna D'Arc”.
 Niedziela 21. „Cavalieria rusticana” i „Pajace” (występ M. Hołyńskiego).
 Poniedziałek, 22. bm. „Tosca” występ J. Kruźanki).

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 15. bm. „Dzikus”.
 Wtorek, 16. bm. „Dzikus”.
 Środa, 17. bm. „Dzikus”.
 Czwartek, 18. bm. „Dzikus”.
 Piątek, 19. bm. „Dzikus”.
 Sobota, 20. bm. „Dzikus”.
 Niedziela, 21. bm. „Sonata Kreutzerowska”.
 Poniedziałek, 22. bm. „Sonata Kreutzerowska”.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek, 15. bm. „Dama w purpurze”.
 Wtorek, 16. bm. „Clo-clo”.
 Środa, 17. bm. „Dama w purpurze”.
 Czwartek, 18. bm. „Dama w purpurze”.
 Piątek, 19. bm. „Dama w purpurze”.
 Sobota, 20. bm. „Clo-clo”.
 Niedziela, 21. bm. „Hrabina Marica”.
 Poniedziałek, 22. bm. „Dama w purpurze”.



(—) **Nagła śmierć emeryta.** Wczoraj wieczorem zmarł nagle emerytowany urzędnik Stanisław Sierpiński, zam. przy ul. Kochanowskiego 5. Przyczyny śmierci nie zdołano wczoraj ustalić, z powodu niemożności wezwania na miejsce lekarza dzielnicznego.

(—) **Niebezpieczna wybrki młokosów.** Urząd ruchu na Podzamczu doniósł wczoraj policji, że jacyś niewyśledzeni chłopcy w pobliżu Strzelnicy wojskowej obrzucili wczoraj pociąg osobowy zdążający z dworca głównego na Podzamcze. Jeden z kamieni rozbił szybę w wagonie, a odłamek jej zranił w rękę ślusarza kolejowego Piotra Maziaka, którego musiało opatrzyć Pogotowie ratunkowe.

(—) **Bandycki napad na drukarza.** Na ul. Marcina na powracającego wczoraj wieczorem do domu drukarza, Władysława Kozioła, napadł jakiś opryszek i rozbił mu kamieniem głowę, oraz nożem rozciął mu twarz. Napadnięty i poraniony udał się na Pogotowie ratunkowe, zaś za apaszem policja wszczęła poszukiwania.

(—) **Kieszonkowiec grasują.** Amalja Ehrenwort doniosła policji, że jakiś złodziejczek wyciągnął jej wczoraj z kieszeni pugilares z kwotą 9 zł. i zbiegł następnie w stronę parku Kilińskiego.

„Aida” w Redakcji „Gazety Porannej” Przed dzisiejszym występem p. Kruźanki.

Artystka opery warszawskiej i wileńskiej p. Jadwiga Kruźanka, która dzisiaj wystąpi w „Aidzie” złożyła wczoraj wizytę Redakcji „Gazety Porannej”.

P. Kruźanka śpiewać będzie jak „Aida” przy Stanisławie Guzyńskim. W przyszłym tygodniu zaś wystąpi jako „Tosca”. Artystka,

która zbierała w Wilnie dowody uznania swego talentu wystąpi w specjalnym kostjumie pomyślnie i wykonania wileńskiej Wywornni artystycznej „Złoty Kot”, prowadzonej przez studentów Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego.

Kolejarze żądają poprawy bytu. Protestują przeciw w obniżaniu poborów.

D. 13. bm. odbyły się 2 zebrania pracowników kolejowych Związku kolejowego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (Z. Z. P.) we Lwowie pod przewodnictwem nowowybranego prezesa p. St. Piatkiewicza. Przewodniczący udzielił głosu ustępującemu prezesowi, który wykazał działalność Związku Z. Z. P. od początku istnienia ubiegającego się o poprawę bytu ogółu pracowników kolejowych. Po dyskusji uchwalono m. i. następujące rezolucje:

„Zebrani protestują przeciwko obniżaniu poborów w okresie,

gdy ceny artykułów pierwszej potrzeby systematycznie wrażliwają oraz domagają się regulacji poborów pracowników kolejowych do minimum egzystencji, które winno ulec rewizji przy współdziałaniu przedstawicieli Związków. Domagają się rewizji czynszów mieszkaniowych dla pracowników, pozostających w czynnej służbie, jakoteż dla emerytów, wdów i sierót.

W końcu zebrania wzywają Zarząd Z. Z. P. do powzięcia energicznej akcji w celu zrealizowania postulatów ogółu kolejarzy.

Wojna z małpami.

W Afryce, w koloniach francuskich małpy niszczą całe wsie

W posiadłościach francuskich w Afryce ukazały się masowo pawiany, zle i drapieżne małpy, które stały się postrachem mieszkańców.

Napadają gromadnie na osiedla i nie tylko zabijają inwentarz żywy, ale także zagrażają ludziom.

Rząd francuski wyznaczył więc premje za schwytanie lub zabicie pawiana.

Mieszkańcy niektórych okolic uzbroili się w łuki a tej nieszkodliwej broni nie bardzo obawiają się pawiany. Liczba więc było

zapatrzyć mieszkańców w karabiny i rewolwery.

Wzrosła się też liczba nowo szkopał. Tubylcy uważają złośliwe małpy za wcielenie złego ducha i panicznie obawiają się ich zemsty.

Nie chcą więc strzelać do małp i składają im ofiary z najlepszych owoców i piwa.

Małpy nie gardzą tymi darami, ale nie dają się zgoła prześlagać, lecz w dalszym ciągu szerzą spustoszenie. Celem więc zwalczania tej plagi wysłano białych strzelców.

(—) **Strzał flobertowy w mieszkaniu księdza.** Wczoraj wieczorem do mieszkania księdza Franciszka Bielówki, przy ul. Rutowskiego 4, wpadła kula flobertowa, pochodząca od strzału nieznanego strzelca. Policja wszczęła poszukiwania za owym anonimowym strzelcem.

(—) **Areszt policjanski przyjęty wczoraj na gościnnie:** Józefa Iwaniszyna za kradzież tłumoka na pl. Teodora na szkodę Jana Fedynskiego, Wilhelma Emerlega za przebiecie nożem, Władysława Kusego, Józefa Kliszca za twijanie się na ul. Ormiańskiej ze sztyltem w rękę oraz podejrzanego o strzelanie z rewolweru, Kazimierza Mulinowskiego, Karola Jarosza i Edwarda Waraczynskiego za wywołanie awantury w restauracji Kościowa przy ul. Gródeckiej, podczas której Wozaczyński usiłował rozbroić interweniującego posterunkowego.

(—) **Aresztowanie rabusia.** Powiatowa komenda w Sokalu doniosła wczoraj, iż udało się ująć Stefana Makibrode, który onegdaj w lesie obok Korczyzna napadł na Wasyła Kościuka i pod groźbą zastrzelenia go zrabował mu 10 złotych. Rabusia odstawiono już do sądu.

Olbrymi wybór towarów bławat.
 nych poleca firma
ANTONI UWIERA
 Lwów ul. Halicka 10.
 Filja w Stryju. — Codzieln. nadchodzą ostatnie nowości. 0253

Lista Nr. 9

Czytelników - Prenumeratorów „Gazety Porannej” dopuszczonych do losowania w turnieju o nagrodę 3 wolnych biletów jazdy samolotem Lwów-Warszawa i napowrót.

841. Tuz Bazyli.
842. Tymczuk Julian.
843. Udelsman Józef.
844. Urząd pocztowy Dora.
845. Vacuum Oil Company.
846. Vöres Włodzimierz.
847. Wagnerowa Zofja.
848. Wahn Władysław.
849. Waliński inż. Stefan.
850. Waniewicz Aleksandra.
851. Warecki Piotr.
852. Werdyski Władysław.
853. Wanders A.
854. Wechsler A.
855. Weinmüller Józef.
856. Werbowski Mikołaj.
857. Dr. Westreich Józef.
858. Wiacek Piotr.
859. Wichańska Bronisława
860. Wierzbicka Janina.
861. Wierzchlegski Roman.
862. Wiktor Paweł.
863. Winiarski Stanisław.
864. Wisłocka Stefania.
865. Wisłocki Sas Tadeusz.
866. Dr. Wischnowitzer.
867. Wiszniowski Tadeusz.
868. Wiszniowski Władysław.
869. L. Władich.
870. Wojakiewicz dr. Kazimierz
871. Wojciechowski Józef.
872. Wojtyński Adam.
873. Wróbel Marjan.
874. Wyczynski Józef.
875. Wyjatek Stanisław.
876. Zaczek Stanisław.
877. „Zagorda” zarząd tartaku.
878. Zaglanczny Jan.
879. Zakłady dla przem. drzewn.
880. Ks. Wacław Zakrzewski.
881. Zarząd miasta Bursztyn.
882. Zarząd kopalni „Tesp”.
883. Zarząd dóbr Bilczyn.
884. Zarząd lasów Gologóry.
885. Zarząd dóbr hr. Stadnickiego.
886. Zarząd dóbr Horowitz.
887. Zarząd szkoły Luczka.
888. Zarząd dóbr Słobódka struszevska.
889. Zarząd dóbr Sokolów.
890. Zarząd gminy Ujście zielone.
891. Zarzycki Miron Budzanów.
892. Zawadzki Zygmunt Serednica.
893. Zawadzki Mieczysław.
894. Ks. Zawadowski.
895. Dr. J. Zeimer.
896. Zeglen Kazimierz.
897. Zemelko Karol.
898. Zenkner Jan.
899. Ziemia Józef.
900. Ziembicki Grzegorz.
901. Zimet Jetti.
902. Zieniewski Jerzy.
903. Ziolecki Stanisław.
904. Zubikówna M.
905. Dr. Zukowski.
906. Zussman mr. Leon.
907. Związek emerytów, Stanisławów.
908. Życzkowski Zdzisław.
909. Stefanowicz Józef.
910. Jakubowicz Wanda.
911. Tow. Pol. Bibl. i czyteln.
912. Gułłowa Marja.
913. Feldschuh Józef.
914. Andrzejowski Jan.
915. Kern i Ska.
916. Jaworowski Karol.
917. Szostak Franciszek.
918. Solowiowa Jadwiga.
919. Bykowski Ignacy.
920. Drozdowski Antoni.
921. Kasyno „Ukraińska Besida”.
922. Dr. Zion Ludwik.
923. Lachowicz Marjan.
924. Radzikowski Adam.
925. L. Badian.
926. Orzechowski Jan.
927. Mr. Cukier Julusz.
928. Cerkiewicz M.
929. Fiderkiewicz.
930. W. Bieniewski.
931. Dudówna Walerja.
932. Post. Pol. Państw. Knihyniczne.
933. Harsdorf Kazimierz.
934. Pfeffer Samuel.
935. Wolwender M.
936. Rettinger Stan.
937. Pawlikowski Tadeusz.
938. Jerzy hr. Konarski.
939. Ganz Kamilla.
940. Kopp Anna.
941. Hotel Reishoff (Gdańsk).
942. Iwanicki Ludwik, prof.
943. Głazowski Tadeusz

WPISY DO PRYW. GIMNAZJUM
 żeńskiego i męskiego z pełnymi prawami gimn. państw. Dr. Adeli Karp-Fuchsowej we Lwowie, Krasickich 18a, odbędą się 29. i 30. czerwca od 8—1 i 3—6. Egzamina wstępne do kl. I. gimn. męsk. i żeńsk. odbędą się we wtorek 16. czerwca, do klas II.—VIII. 18. czerwca. — Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja codziennie od 12—1.

3388 3

Koń wierzchowy do wygrania za 5 złotych. Oddział konny Sokoła-Macierzy urządza loterię fantową, której główną wygraną stanowią koń wierzchowy, wartości 500 zł.

Losowanie odbędzie się 21. czerwca 1925.

Losy po 5 zł. do nabycia: w Sokole-Macierzy, ul. Sokoła, w sklepie fir. p. Adamskiego, ul. Akademicka, w sklepie firmy „Maraton”, ul. Akademicka, oraz na ujeżdżalni Sokoła, ul. Cetnevska L. 17. 3210

Kultura wielkomiejska wśród pól i lasów. Czytajcie co może energia jednego człowieka.

Ks. kanonik Wacław Bliziński przed ćwierć wiekiem przybył do takiej, zwykłej polskiej wioski, jakich tysiące figuruje na mapie naszej Rzeczypospolitej. Zamieszkał w jej plebanji i stał się mężem opatrnościowym całej okolicy. Czego on tam nie stworzył, ile instytucji powołał do życia, wznosząc im prawdziwie wielkomiejski dach nad głową.

Zaczął od Domu Bożego, więc i Bóg błogosławił jego zamierzeniem. Szczęśliwą posiadał rękę, wszystko, czego się tknął, wydawało owoc zbożny i obfity, bo ręką tą kierowało wyjątkowe poczucie obywatelskie i serce gorące.

Okazały Dom ludowy stał się ośrodkiem życia społecznego w Liskowie; Seminarjum nauczycielskie kształci wychowawców dziatwy, której kilka setek — sierót wojennych — przytułił miejscowy Sierociniec. Mleczarnia i piekarnia rozwinęły się bardzo dobrze; szkoły rolnicze, ślusarsko - mechaniczna i stolarsko-zabawkarska, krawieczyzna, haft i tkactwo dają do ręki wychowankom liskowskim fach, który uczyni z nich pożytecznych obywateli Państwa.

Szkoła powszechna otrzymała wspaniały piętrowy budynek o typie polskim.

W Domu ludowym znalazły pomieszczenia spółdzielnie: spożywców, mleczarska, kredytowa, zbożowa, budowlana z własną cegielnią i wytwórnią wyrobów cementowych, oraz piekarnie. W dolnej obszernej sali pracują organizacje społeczne: Kółko rolnicze, Koło gospodyń, Stowarzyszenie młodzieży. Tutaj odbywają się przed-

stawienia amatorskie, koncerty, odczyty.

Oto w ogólnikowych zarysach dorobek ks. Blizińskiego.

Wyjątkowy człowiek i wyjątkowa wioska, którą poznać godzi się i naśladować bodaj w skromnej mierze trzeba.

Nadarza się ku temu sposobność odpowiednia: W dniach od 18. czerwca

do 5. lipca specjalny komitet zorganizował w Liskowie wystawę p. t. „Wieś polska”.

Mamy się czem pochlubić wobec cudzoziemców, których spory zastęp zjeżdża do wioski kaliskiej. I rodacy winni tam jednak pospieszyć tłumnie. Krzepi to i dodaje otuchy do pracy.

Waż w sądzie jako świadek.

Okazał szczególny pociąg do prokuratora.

(+) W jednym z sądów wiedeńskich oryginalne widowisko: Prawdziwy waż we własnej „osobie” zjawiał się, by świadczyć na korzyść swego właściciela i pomógł do wygrania sprawy:

Pewien artysta cyrkowy, produkujący się jako poskramiacz węzów, miał młodego, całkiem oswojonego boa, który niekiedy zwykł się wygrzewać na słońcu przed domem, ku niezmiernemu przerażeniu przechodniów. Wobec tego skrupulatna policja wniosła przeciw właścicielowi doniesienie o brak opieki nad niebezpiecznym i jadowitym zwierzęciem.

Artysta bronił się, że jego boa jest najzupełniej nieszkodliwy i twierdzenie to zademonstrował w sposób nacalny, wyjmując z torby swego boa i kładąc go na stole sędziowskim. Na Trybunale ścierpa skóra na ten widok, lecz powaga nie pozwała na okazywanie popłochu. Tymczasem waż okazując specjalne zainteresowanie osobą prokuratora, pełził w jego stronę, aż właściciel pochwycił go i owąnął koło ręki, wykazując nieszkodliwość swego pupila.

Sąd przekonany tym dowodem prawdy, uniewinnił oskarżonego.

Testament spalonej amatorki psów.

Czworonożni spadkobiercy nie doczekali się korzyści z 50 tys. dolarów.

(+) W Mount Holy (Stan Nowy Jork) znaleziono niejaką panią Boku spaloną we własnym mieszkaniu. Los jej podzieliły dwa nieodstępne psy, których była wielką miłośniczką. Znaleziono też

oryginalny testament, w którym pani Boku majątek swój, wynoszący 50 tys. dolarów zapisuje — psom. Oryginalny ten testament zawiera między innymi następujące umotywowanie zapisu:

„Mam bardzo wiele fałszywych przyjaciół dwunożnych lecz o wiele więcej prawdziwych

— czworonożnych. Życzeniem mem jest, aby oszczędności me, które sobie zapracowałam, zużyte zostały dla najszczerzego i najwierniejszego stworzenia, jakiego może być na świecie — dla psa”.

Dalej testatorka wspomina, że mogłaby pozostawić dwa razy tyle majątku, gdyby nie różne damy z dobroczynnych organizacji, które umiały grać na jej uczuciach i wyciągały od niej wciąż znaczne sumy, choć „nie zrobiły nic uczciwego nawet dla psa”.

Bandyci... z miłości. Miodowy miesiąc... a potem.. kryminal.

Rzecz działa się w północnej Ameryce w mieście Memphis.

Córka poważanej mieszczańskiej rodziny panna Marion King rozgorzała

namiętną miłością

do rówieśnika swego 21-letniego Ernesta Straita.

Współczesny Romeo był jednak młodzieńcem wątpliwej kondyty, podejrzewano go, iż rabuje po drogach, okrada kasy i żyje

z nieokreślonego bliżej przemysłu.

Podejrzenia wkrótce sprawdziły się. Młody człowiek został schwytany podczas napadu na przejeżdżającego kupca i osadzony w więzieniu.

Wypadek ten przeszył serce Julji straszliwą boleścią.

Postanowiła nwołnić z więzienia przyjaciela.

Do takiego przedsięwzięcia potrzeba jednak trzech rzeczy: pie-

niędzy, pieniędzy i pieniędzy. Ponieważ ich nie miała, postanowiła przeto zdobyć kapitał.

Wpadła więc na dość oryginalny sposób. Sprzedała pierścionek z rubinem i za sumę tę kupiła sobie

rewolwer i czarną maskę.

Zamaskowana weszła do domu pewnego kupca i zabrała mu gotówkę z kieszeni, aby przedsięwziąć wielką kampanię zmierzającą do uwolnienia ukochanego.

Nieszczęście jednak chciało, iż Julję schwytano i postawiono przed sądem.

Nie mogła się wypierać, więc wyznała prawdę, tak szczerze i pokornie, że wzruszyła swą miłością nawet sędziów.

Prosiła o łaskę, aby pozwolono jej przed zamknięciem do więzienia

poślubić ukochanego.

Sędziowie dali się wzruszyć i ślub odbył się w asystencji policji.

Prokurator okazał się jednak bardzo humanitarnym. Pozwolił nowożeńcom spędzić wspólnie cały miesiąc. Potem dopiero odsiadywać będą karę.

Niezwykły cmentarz zwierząt.

W pogoni za coraz to nowymi ekstrawagancjami milionerzy amerykańscy naprawdę zaczynają tracić zmysły.

Oto jeden z nich, Frank Meyers, zwołał szerokie grono równych sobie kapitalistów na narady w sprawie nowego cmentarza dla zwierząt domowych. Oznajmił licznie zebrany, iż w Ameryce istnieją wyprawdzie tego rodzaju „pola żałobne”, żadne jednak nie odpowiadają celowi z powodu „zanadto demokratycznego” urządzenia. Mówca umiał przekonać słuchaczy, którzy już na zgromadzeniu inauguracyjnym złożyli zapisy na założenie wielkiego cmentarza, któryby był wzorem dla tego rodzaju zakładów na świecie. Otrzymałszy pełnomocnictwo i klucz do kasy Meyers przystąpił do zrealizowania własnego pomysłu.

W miejscowości Hornal pod Nowym Yorkiem

zakupił dziesięć akrów ziemi, na której architekti, rzeźbiarze i ogrodnicy poświęcili wodze swym pomysłom, w znacznej części wysoce udanym. Kwatery urządzone w zastosowaniu do rozmaitych zwierząt tam grzebanych. Cmentarz posiada katakumby, w których są urządzone

iljucie „grobowce” dla kanarków, rybek z akwarjum, białych myszy itp. tworów.

Małpy wszelkiego rodzaju mają osobne kompartymenty z nagrobkami, często ozdobionymi „portretami” z poematami pióra osieroconych panów. Konie, psy, koty, papugi itp. okazy są chowane w gajach lub w otoczeniu kwiatników.

Najcenniejsi rzeźbiarze nowojorscy dostarczają mauzoleów

na zamówienie bogatej klienteli. Jeżeli zrozumiała jest dla nas akcja, mająca na celu ochronę zwierząt pożytecznych, to jednocześnie budź odruch wstrętu jakiś wyższy kult dla zwierząt i ptactwa, który się spotykało u ludzi, stojących na niskim rozwoju umysłowym.

KILIMY Gliniańskie Gobeliny Wyroby Koszykarskie

najtaniej
poleca

„Kilim Gliniański“

Lwów, Kopernika 23, Hlicka 5.

Nauka i wychowanie

WPISY na r. 1925-26 do szkoły powsz. z prawem publ. M. Goldfarbowej przyjmują od 10-12 godz. Dyrekcja, ul. Dąbcańskiej (Cytadeli). 3182

KONCESJON. KURSY HANDLOWE

J. HIRSCHPRUNGA

Lwów, ul. Łyczakowska 34.

przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny na a) jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży, b) półroczny kurs księgowości dla Pań i Panów codziennie od godz. 3-ciej do 6-tej wiecz. **STENOGRAFIA I PISANIE NA MASZYNACH.** 3334-6

Podróże i prace

INŻYNIER GEOMETRA autoryzowany **Saczoński Kazimierz** wykonuje wszelkie roboty pomiarowe prędko — tanio. Plac Marjański 5. 3310-7

Mieszkania, lokale, sklepy

STUDENTA przyjmę na stancję od września. Zgłoszenia pod S. M. do Administracji. 3317-2

POKOJU z osobnym wejściem na klatkę schodową, umeblowanego lub nie, poszukuję od zaraz. Zgłoszenia Zwoliński, Jabłonowskich 36. 3297-3

Przedsiębiorstwa, zamiana

GROBOWIEC w pierwszorzędnym miejscu blisko głównej bramy do sprzedania. Wiadomość Miejski Zakład pogrzebowy. 3253-3

OPUŚCĘ 20 kg. butle z tlenem lub kwasem węglowym. Oferty pod „Balony“ do Biura ogłoszeń Sokolowskiego, Jagiellońska. 3315-2

Rozmaite

PAMIĘTAJCIE!



SPRZEDAJĄ APTEKI, DROGUERJE. SKŁADY FARB I MATERJAŁÓW.

UROCZE LETNISKO 6 km. od Skolego z całkowitem utrzymaniem. Zgl. Ropicka Korostów p. Skole. 3305-5

KUCHNIA DOMOWA Zofji 3. poszukuje dochodzącej. 3339

WYKWINTNE KAPELUSZE patyskie poleca po cenach umiarkowanych **Topolnicka 1.** 3201-4

Rolnicy!

Najwyższy czas zamówić **Młocarnię** z przenośnym motorem „PERKUN“ popęd Zł. 3 dziennie. obsługa bardzo łatwa, oraz pasy, c-brabiarki, maszyny młynskie, maszyny rolnicze, smary pompy wagi itp poleca „PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4.

TRANSPORTERY STANISŁAW ABL

Legionów 11. 1809

W. LITWIN i A. ŻARSKI

Zakłady elektro-mechaniczne

Lwów, Kopernika 16, tel. 4-79,

uskuteczniają fachowo ładowanie akumulatorów samochodowych w cenie po 5 zł. od sztuki Precyzyjne warsztaty do naprawy magnetów, rozruszników, dynamo-maszyn. 3274

NA LATO

Hamaki, Leżaki, Bujanki i Krzeselka składane. Rakiety i Piłki tenisowe

Poleca po najniższej cenie: 3150

JAN SUDHOFF

we Lwowie, Akademicka 8.

- MASZYNA - DRUKARSKA

z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, popęd elektryczny lub na kołbę, zaraz do sprzedania.

Bliższa wiadomość:

„PION“
Lwów, Lwowska 48.
Tel. 4-76.

ROZKŁAD JAZDY

POCIĄGÓW POSPIESZNYCH I OSOBOWYCH
WAŻNY OD 5. CZERWCA 1925.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Kraków:
Do Cieszyna 7.40
„ Katowic 10.10 P.
„ Piotrowic 3.25, 18.20 P., 20.55
„ Poznania 15.25 P. (przez Katowice)
„ Żywca 6.05
Przez Balzec - Rejowiec:
Do Chełma 17.45
„ Warszawy 14.10, 17.45, V 23.15
Przez Przeworsk - Rozwadow:
Do Łodzi 17.15 (przez Skarżysko)
„ Warszawy 11.15 P.; 19.30 P.
Przez Sapieżankę - Włodzimierz:
Do Grajewa 10.10 (przez Kowel)
„ Kowla 18.50
„ Wilna 10.10 (przez Kowel-Brześć-Białystok)
Przez Krasne:
Do Brodów 19.20
„ Podwoleczysk 9.35, P. † 23.20
„ Równego 13.55, 22.20
„ Tarnopola 6.30, 9.35 P., 16.12, 23.20
„ Wilna 22.20 (przez Sarny-Baranowiczę)
„ Zdobunowa 13.55, 22.20
Przez Stryl:
Do Borysławia: 9.35 P, 19.25, 23.55
„ Lawocznego. 6.30, 15.05* 17.05
Przez Sambor:
Do Nowego Zagórza 8.00, 23.45
„ Sianek 14.30
Przez Chodorów:
Do Kołomyj 14.00
„ Sniatyna 9.40 P., 10.05, 20.00 P., 23.00
„ Stanisławowa 6.50
„ Jaworowa 7.05, 17.30
„ Podhajec 7.35, 17.08
„ Rawy Ruskiej 8.10
„ Stojanowa 6.50, 17.38
* Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w dnę poprzedzające święto rz.-kat. oraz w soboty z wyjątkiem 15. VIII.
† Od Rejowca pociąg pospieszny; † od Tarnopola pociąg osobowy.

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków:
Z Cieszyna 22.10
Katowic 19.05 P.
Piotrowic 6.15, 8.20 P., 17.20
Poznania 12.35 P. (przez Katowice)
Żywca 9.50
Przez Rejowiec - Balzec:
Z Chełma 19.50
Warszawy 6.00, 11.45
Przez Rozwadow - Przeworsk:
Z Łodzi 7.50 (przez Skarżysko)
Warszawy 8.45 P., 19.10 P.
Przez Włodzimierz - Sapieżankę:
Z Grajewa 17.35 (przez Kowel)
Kowla 8.40
Wilna 17.35 (przez Białystok-Brześć-Kowel).
Przez Krasne:
Z Brodów 9.20
Podwoleczysk 12.00, 16.15 P
Równego 7.10, 16.20
Tarnopola 6.15, 12.00, 16.55 P., 21.45
Wilna 7.10 (przez Baranowiczę-Sarny)
Zdobunowa 7.10, 16.20
Przez Stryl:
Z Borysławia 7.25, 16.00, 17.55 P
Lawocznego 9.52, 22.10, 23.17 †
Przez Sambor:
Z Nowego Zagórza 7.00
Sianek 10.00, 19.10
Przez Chodorów:
Z Kołomyj 12.10, 21.30
Sniatyna 5.45, 9.25 P., 17.00, 17.30 P.
Jaworowa 7.30, 17.40
Podhajec 7.50, 21.10
Rawy Ruskiej 8.25
Stojanowa 9.00, 18.45
§ Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w dni, które z wyjątkiem 28. VI. oraz w święta rz.-kat. z wyjątkiem 15. VIII.



Dwie Marysie usłuchały Rady mądrej ciotki
Zakupiły „RADIKOLU“,
Zgubili nagniotki.

Na zabawie dziś w lokalu
Rade poha...
Po użyciu „RADIKOLU“
Nagniotków nie brakują.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.
Jedyni wytwórcy: Dr. Behring i Ska., BYDGOSZCZ.



Wyrób — Farbenfabriken przedt. Friedr. Bayer & Co, Leverh kusen, o. Kolonji, n. Renem. — Do nabycia w hurtowniach aptecznych, aptekach, droguerjach, składach farb lub w Zastępstwa: Lwów, Kościuszki 18. 2761

Motory Colo Diesel Od 5 RMe

Bez kompresora
Niezawodny ruch
Nizkie ceny
Generalny zast. na
Polskę
„Wulkan“

Sp. z o. p. Lwów,
Pasaż Mikolascha.
Tel. 115.



INSERUJĄCIE
W GAZETIE
PORANNEJ



GENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetryowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetryowy (szer. 60 mm.) nadesłane i niekredyty 30 gr. za wiersz 1-szpalt. milimetryowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych

65 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetryowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, raportuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetryowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo

12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 28 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłosze-

niowe są podzielone na 3 lamów (szpalt) tekstowe na 4 lamy (szpalty).

PRENUMERATA:

Miesięcznie Zł. 3.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową Zł. 4.00
Za granicą Zł. 5.50

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Nacz. Redaktor: J. Konarski. W zastępstwie: St. Zacharjasiewicz.

Z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem J. Plockiego we Lwowie.

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Odpow. red.: Stanisław Zacharjasiewicz.